



Sklejka na transatlantycki jacht przyjechała ciężarówką

Aleksander Hanusz podjął niezwykle żeglarskie wyzwanie. Zamierza samotnie przepłynąć Atlantyk na jachcie własnoręcznie zbudowanym i, co stanowi największe wyzwanie, bez kabiny. Podobnego wyczynu nie dokonał nikt w historii polskiego żeglarstwa.

O wyprawie czytaj w artykule: [Dinghy Atlantic](#) .

Przeczytaj wywiad z Aleksandrem Hanuszem: [Do źródeł żeglarstwa](#) .

Licząca 6,5 metra żaglówka powstanie ze sklejki. To właśnie ten materiał, pokryty laminatami, jest kluczem do powodzenia wyprawy.

Dziś do garażu, w którym jacht będzie powstawał, sklejki zostały dowiezione. Główny sponsor wyprawy – sklep Skejki.pl – przekazał materiał już wycięty na ploterze CNC według projektu pracowni Salmo Boats. Całkowita masa przywiezionej sklejki - 440 kilogramów. A to dopiero 19 z 32 arkuszy z wyciętymi elementami. Łącznie waga materiału na łódkę wyniesie prawie pół tony.

Od tej pory wyprawa zaczyna się na dobre. Na razie – na suchym lądzie, z dala od morza, bo w Warszawie. Ale właśnie teraz Aleksander Hanusz rozpocznie budowę jachtu.

{youtube}vnSJkD2ImYE{/youtube}

Sponsorzy i partnerzy wyprawy

